

# Kurpiewski, Tadeusz

---

## Władysława Figielski - wybitny syn Ziemi Płockiej : (w 90 rocznicę urodzin)

---

Notatki Płockie 24/1-98, 3-7

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ka jako miejsca urodzenia Władysława nie wydaje się uzasadnione a tym bardziej bezsporne.

Odnajdując akt urodzenia Władysława Figielskiego, do którego nikt z dotychczas piszących o nim nie dotarł, napotkałem na trudność zasadniczą. W zachowanych aktach Urzędu Stanu Cywilnego w Płocku, Władysław Marceli, syn Damiana i Józefy z Kamińskich, wymieniony jest jako Figiel, nie Figielski. Dla wyjaśnienia sprawy sięgnąłem do podstawowego źródła, jakim jest relacja żyjącej siostry Władysława, Marii. Potwierdza ona fakt, że ojciec Damian nazywał się Figiel, a zmiana nazwiska dokonała się za sprawą starszego brata Stanisława na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia. Maria, najmłodsza z rodzeństwa urodziła się już jako Figielska<sup>9)</sup>. W akcie urodzenia Władysława nie ma jednak zapisu o zmianie nazwiska. Nie spotkałem się jednak nigdzie z innym zapisem nazwiska, niż Figielski.<sup>10)</sup>



*Dom w Soczewce, w którym mieszkała rodzina Figielskich do 1912 roku (wygląd współczesny)*

Istotne dla poznania środowiska rodzinnego Władysława jest nakreślenie obrazu jego rodziny. Ważne jest tutaj pochodzenie społeczne. W drukowanych zapisach i przekazach oraz materiałach źródłowych spotykamy stwierdzenie, że ojciec Władysława, Damian był urzędnikiem fabrycznym<sup>11)</sup>. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w określeniu pochodzenia Figielskiego, które podaje się jako inteligencja<sup>12)</sup>. Innego zdania są rówieśnicy Władysława, mieszkańcy Soczewki<sup>13)</sup>. Potwierdza to w ostatniej relacji Maria Idźkiewiczowa<sup>14)</sup>. Twierdzi ona, że ojciec początkowo był w papierni zwykłym robotnikiem, później pełniąc w niej funkcje majstra. On sam i jego robotnicy budowali baraki mieszkalne, pokrywali dachy domów. Damian Figielski sam budował dom, w którym mieszkała cała rodzina. Dom ten stoi w Soczewce do chwili obecnej, nie opodal szkoły.

Patriotyczna atmosfera cechowała dom Figielskich, w której wychowywał się młody Władysław. Szczególny wpływ na przyszłą jego rewolucyjną postawę, poglądy i działalność miały żywe i pielęgnowane w rodzinie trady-

cje walk z carskim ciemiężcą w okresie powstania styczniowego. Niełatwe warunki materialne rodziny, szczególnie w okresie studiów Władysława na paryskiej Sorbonie, były dodatkowym czynnikiem kształtowania się poglądów politycznych młodego Władysława.

Jeszcze jedną cechą wyróżniał się dom Figielskich w Soczewce. Zarówno ojciec, jak i matka z uporem dążyli, aby dzieci właściwie przygotować do życia. Będąc rodziną robotniczą, bez majątku, rozumieli, że przyszłość dzieci zabezpieczyć należy przez zapewnienie im wykształcenia. Niektórzy mieszkańcy Soczewki z przekąsem mówili o rodzinie Figielskich, że mają dążenia „pańskie”<sup>15)</sup>. Figielscy zatem będąc robotnikami mieli wyraźne i określone aspiracje i dążenia, które konsekwentnie wcielali w życie. Wszystkie dzieci posyłałi najpierw do rosyjskiej szkoły przyfabrycznej w Soczewce, a następnie kierowali kolejno do szkół lub na kursy w Płocku.

Władysław, który już w szkole elementarnej w Soczewce wyróżniał się szczególnymi uzdolnieniami matematycznymi, został w 1901 roku skierowany do Gimnazjum Rządowego (dzisiejsze Liceum im. St. Małachowskiego). Zamieszkał w Płocku na stacji przy ulicy Mostowej, w domu Dobrowolskiego. W domu tym mieszkał na stacji również Julian Leszczyński.

W rosyjskim Gimnazjum Rządowym zetknął się Figielski z grupą młodzieży o radykalnych poglądach. Na poglądy te wywarło wpływ także samo miasto, posiadające wielkie tradycje historyczne i rewolucyjne<sup>16)</sup>. Wśród młodzieży o postępowych poglądach, nastawionej patriotycznie, główny człon stanowili uczniowie miejscowego pochodzenia, a wśród nich Julian Leszczyński, Kazimierz Pakulski, Henryk Kowalski, Czesław Pogorzelski<sup>17)</sup>, będący sympatykami SDKPiL. Inną grupę zwolenników PPS stanowili: Eugeniusz Przybyszewski, Czesław Lutyński, Roman Merle, Mirosław Zdziarski, Teofil Kurpiejewski, Marcin Kacprzak.

Płock, jako poważny ośrodek kulturalno-oświatowy, skupiający czynne i ruchliwe grupy inteligencji polskiej, wcześniej podjął walkę z rusyfikacją szkoły<sup>18)</sup>.

Młodzież płocka, a szczególnie jej wyrobiona część, nie podporządkowała się systemowi „szkoły carskiej”, dzięki czemu rusyfikatorska i wsteczna działalność tej szkoły stawała się bezpłodna i bezowocna. Tworzyły się także w szkołach płockich tajne kółka, w których uczniowie doksztalcali się i prowadzili wiele dyskusji<sup>19)</sup>.

Gromadząc się od wielu lat w sercach młodzieży materiały palne wybuchły w zetknięciu z płomieniem rewolucji 1905 r. Warto nadmienić, że w Płocku nie posiadającym prawie przemysłu, w którym klasa robotnicza stanowiła zaledwie cienką warstwę społeczeństwa, a ruch socjalistyczny znajdował się jeszcze w zalążku, płocka młodzież szkolna starszych

roczników miała odegrać rolę o znacznie większej wadze niż w innych ośrodkach zindustrializowanych.

Figielski należał do grona najbardziej politycznie wyrobionej młodzieży, która spowodowała strajk szkolny w Płocku i faktycznie nim kierowała. 6 lutego 1905 roku 375 uczestników demonstracji wręczyło dyrektorowi rosyjskiego gimnazjum petycję<sup>20)</sup>, a po jej odczytaniu demonstracyjnie opuściło „szkołę carską”, by do niej nigdy nie wrócić. Wśród jej uczestników byli m. in. Julian Leszczyński, Władysław Figielski, Eugeniusz Przybyszewski, Mirosław Zdziarski oraz późniejszy rektor Akademii Medycznej w Warszawie, Marcin Kacprzak.

Czołowym przywódcą ruchu młodzieżowego przyświecały zapewne cele szersze aniżeli żądania zawarte w petycji. Świadczy o tym fakt, że uczestnicy płockiego strajku szkolnego w ciągu 1905 roku brali udział w antycarskich demonstracjach politycznych w Płocku i innych miejscowościach gubernii płockiej.

Figielski, podobnie jak większość uczestników strajku, nie wrócił do rosyjskiego Gimnazjum Rządowego, chociaż nie został z niego relegowany. Pozostała w nim młodzież nie biorąca udziału w strajku, głównie młodzież pochodzenia rosyjskiego (miejscowych Rosjan) i część młodzieży żydowskiej<sup>21)</sup>. Po strajku powróciła do gimnazjum część dzieci urzędników Polaków będących w służbie rządowej<sup>22)</sup>.

Figielski, jak większość przywódców i organizatorów strajku, stara się uczyć dalej, co ułatwiały tzw. komplety organizowane przy pomocy społeczeństwa.

Powstaje w tym czasie koło płockie Polskiej Macierzy Szkolnej, za sprawą którego w roku szkolnym 1905/1906 otwarto prywatne progimnazjum dla około 200 uczniów niższych klas Gimnazjum Gubernialnego.

W następnym roku staraniem koła Polskiej Macierzy Szkolnej zostało uruchomione pełne Polskie Gimnazjum Męskie w Płocku (dzisiejsze Liceum im. Władysława Jagiełły), do którego w 1906 roku wstąpił Władysław Figielski. Wraz z Figielskim naukę pobierają w Polskim Gimnazjum Julian Leszczyński i Eugeniusz Przybyszewski. W gimnazjum działa Związek Młodzieży Postępowej, ale w redagowanym czasopiśmie „Do dzieła” nazwiska Figielskiego w kolegium redakcyjnym nie znajdujemy.

Z zachowanych numerów pisma „Do dzieła”<sup>23)</sup> daje się stwierdzić radykalizm i aktywność polityczną grupy młodzieży z Leszczyńskim i Przybyszewskim na czele, pozostającej pod wpływami SDKPiL i PPS-Lewicy. Wśród przywódców tej grupy był i Władysław Figielski<sup>24)</sup>.

Mieszkał on nadal przy ulicy Mostowej. W domu tym, o piętro wyżej na poddaszu, mieszkał również Julian Leszczyński. Dom ten

niejednokrotnie odwiedzała policja, która szczególnie w pokoju Leszczyńskiego przeprowadzała rewizje, poszukując literatury marksistowskiej i zakazanych wydawnictw. Bywało, że przed rewizją Leszczyński przekazywał zakazane książki Władysławowi Figielskiemu, spuszczać je z okna na sznurku<sup>25)</sup>.

Jest faktem bezspornym, że zarówno Figielski jak i Leszczyński mieli podobne zainteresowania, dążenia i cele polityczne działania, obaj byli bardzo zdolni i współzawodniczyli w nauce<sup>26)</sup>. Być może łączyła ich także przyjaźń<sup>27)</sup>. Dla przedstawienia osobowości Figielskiego warto wspomnieć o niektórych cechach jego charakteru. Określono go jako ucznia wzorowego i zdolnego. Za wyróżniające się wyniki w nauce w Gimnazjum Gubernialnym został zwolniony od opłat. Później jako uczeń Gimnazjum Polskiego chętnie, ale zawsze bezinteresownie, z niezwykłą wprost cierpliwością pomagał w nauce słabszym, zwłaszcza biedniejszym uczniom. Niejeden zawdzięcza mu otrzymanie matury<sup>28)</sup>. W nauce był bardzo wymagający, stanowczy i bezkompromisowy. Nawet w stosunku do najmłodszej siostry pozostawał nieugięty, nie ustąpił do chwili aż posiadał przekonanie, że trudne pojęcia matematyczne (a w naukach ścisłych był wyśmienity) są zrozumiałe i przyswojone.

Ten bezkompromisowy i wymagający mentor w stosunku do siostry i kolegów jako uczniów, w istocie był dobrym i kochającym synem i bratem. Odznaczał się łagodnym i wesołym usposobieniem. Gdy wchodził do mieszkania, wprost jaśniej się w nim robiło<sup>29)</sup>.

Maturę otrzymał w Polskim Gimnazjum Męskim w Płocku 18 czerwca 1909 roku. Na 20 uczniów klasy ósmej świadectwa maturalne uzyskało 19. Wśród nich znalazł się także Julian Leszczyński. Zachowała się wspólna fotografia grupy maturzystów, na której doskonale rozpoznać można Władysława Figielskiego i Juliana Leszczyńskiego<sup>30)</sup>.

Po ukończeniu gimnazjum płockiego Władysław Figielski z Julianem Leszczyńskim wstąpił na uniwersytet w Krakowie i odbył tam roczne studia<sup>31)</sup>. Nie zamierzał pozostać w Krakowie, przeto po roku opuścił to miasto i za wiedzą i zgodą rodziców udał się do Paryża, by tam studiować ulubioną matematkę.

Studia matematyczne w Paryżu odbywał pod kierunkiem prof. Henri Poincaré, wybitnego matematyka, przyrodnika i filozofa, członka Akademii Nauk w Paryżu<sup>32)</sup>. Rektor Poincaré po jednym z egzaminów Figielskiego oświadczył publicznie, że w swej długoletniej pracy naukowej na Sorbonie, miał tak wybitnie zdolnych matematyków tylko dwóch: jednego Francuza i Władysława Figielskiego<sup>33)</sup>.

Przebywając w stolicy Francji, żywo interesował się krajem i swoim miastem. Słał karty do rodziców, pisał także i do siostry Marii.

W jednym z listów przeproszał rodziców, że z trudem mogą odczytać jego drobne pismo, ale wyjaśniał, że chce jak najwięcej napisać. Pisał m. in.: „... muszę jednak oszczędzać papier, drożej za przesyłkę listu płacić, bo jużby pół obiadu przypadło...”<sup>34)</sup>

W wielu listach zwracał się wielokrotnie z prośbą o przesłanie polskich wierszy, tekstów, pieśni ludowych. Co roku w okresie wakacji przybywał z Paryża do Płocka. Pokonywał przy każdym przyjeździe wiele trudności. Musiał m. in. co roku otrzymać zezwolenie na przyjazd władz francuskich i rosyjskich. Oszczędzał niemal cały rok, by móc opłacić podróż.

W Płocku odbywał praktyki w fabrykach maszyn rolniczych M. S. Sarny i M. Marguliesa. Uniwersytet paryski zaliczał je zawsze bez zastrzeżeń.



Dom Dobrowolskiego przy ulicy Mostowej 6, w którym w latach 1901—1909 mieszkali Władysław Figielski i Julian Leszczyński (wygląd współczesny).

Podczas studiów w Paryżu Figielski utrzymywał się wyłącznie z pieniędzy przekazywanych mu przez rodzinę. Połowę swoich comiesięcznych zarobków ojca przesyłano regularnie do Francji. Nie ma żadnych dowodów, że Figielski utrzymywał się z korepetycji. Nigdy, ani w Płocku, ani na studiach w Paryżu za pomoc innym nie brał pieniędzy. Jeżeli pomagał w nauce, czynił to bezinteresownie<sup>35)</sup>. Nie znajdują zatem potwierdzenia przypuszczenia niektórych<sup>36)</sup>, próbujących wyjaśnić dość trudną sytuację materialną Figielskiego, jego szerokie zainteresowania literaturą, teatrem, odczytami, szukaniem dodatkowych zarobków na swoje utrzymanie drogą korepetycji.

Podczas pobytu w Paryżu zetknął się Figielski z działaczami ruchu robotniczego. Poznał Lenina. Przez pewien czas był jednym ze słuchaczy szkoły partyjnej zorganizowanej przez Lenina w Longjumeau pod Paryżem<sup>37)</sup>. Brał także aktywny i systematyczny udział w wykładach i wystąpieniach Lenina na ulicy Dantona. Należał do nielicznych, którzy wysłuchali wszystkich publicznych wystąpień przywódcy rosyjskiego proletariatu<sup>38)</sup>. Fakt spotykania się Figielskiego z Leninem i jego siostrą w Paryżu potwierdza rodzina Władys-

ława<sup>39)</sup>. Paryskie spotkania Figielskiego, słuchanie wykładów i wystąpień Lenina miały istotny wpływ na dalszą jego drogę, stanowiły ważny element w biografii Władysława Figielskiego, prowadziły go ku komunistycznej partii<sup>40)</sup>.

Paryski okres kształtuje światopogląd młodego Figielskiego, umacnia go w swych przekonaniach<sup>41)</sup>.

W 1913 roku Figielski ukończył paryską Sorbonę. Z dumą pisze o tym fakcie ówczesna prasa płocka. M. in. „Głos Płocki” w nr 55 z dnia 9 lipca 1913 roku pisał „Pan Władysław Figielski (...) ukończył chwalenieby wydział nauk ścisłych (matematyki, fizyki, astronomii) w Sorbonie Paryskiej ze stopniem kandydata albo licencjata nauk matematycznych (...). Okazuje się, że Polacy przy dobrych chęciach nie ustępują Francuzom i innym narodowościom. Publicznie oświadczyli to dwaj profesorowie Sorbony, zycząc młodemu kandydatowi aby szedł drogą świetnej tradycji, jakie po sobie na polu nauk ścisłych pozostawili znakomici Polacy jak: Kopernik, Ciołek i Hoene-Wroński”<sup>42)</sup>.

W 1913 r. Władysław Figielski powrócił do Płocka. Chciał zostać nauczycielem matematyki w szkołach Królestwa Polskiego. Władze carskie, nie chciały jednak uznać jego paryskiego dyplomu. Odmówiły mu prawa nauczania. Żądały nostryfikacji dyplomu w Rosji. Carska „ochrona”, jak twierdzi krakowski publicysta S. M. Jankowski<sup>43)</sup> miała swoich agentów w Paryżu, którzy szczególnie interesowali się przebywającymi we Francji Rosjanami czy Polakami. A Figielski był przecież systematycznym słuchaczem Lenina.

Z Płocka wraz z żoną Stanisławą z Wyszomirskich, z którą zawarł związek małżeński w Paryżu oraz dwójkiem dzieci, wyjechał Figielski do Samarkandy w Środkowej Azji. Nieco wcześniej znalazł się w Samarkandzie brat jego żony Tadeusz Wyszomirski, który równocześnie z Władysławem ukończył prawo na paryskiej Sorbonie.

Nie sposób dzisiaj w świetle zgromadzonych przeze mnie dokumentów, opracowań, przekazów i relacji stwierdzić, jakie były istotne motywy wyjazdu Figielskiego do Samarkandy. Czy tylko nostryfikacja dyplomu, a jeżeli tak, to dlaczego aż w Samarkandzie? Może łączyły go ideowe związki z bratem żony? A może wyjeżdżał do Samarkandy jako człowiek o ukształtowanych już poglądach ideowych i politycznych, szukając tam miejsca do podjęcia działalności rewolucyjnej?

Odpowiedzi na powyższe pytania wymagają pogłębionych badań, oparcia się o źródła, znajdujące się poza krajem, których mimo pobytu w Taszkencie i Samarkandzie, wiele nie udało mi się uzyskać.

Jedno jest jednak pewne. Nie został aresztowany w Królestwie i zesłany do Samarkandy<sup>44)</sup> Wyjechał tam z rodziną z własnej woli.

Pewne światło na wyjazd do Samarkandy Władysława Figielskiego daje wypowiedź jego syna Henryka, zamieszkałego obecnie wraz z siostrą w Aix en Provence we Francji. Łączy on wyjazd ojca z prośbą Tadeusza Wyszomirskiego, brata żony Władysława, który wcześniej znalazł się w Samarkandzie i tam otrzymał posadę. Wyszomirski po kilku tygodniach pobytu w tym pięknym i starym mieście, pisał do Płocka, by Władysław przy-

jechał do niego, bo klimat w Samarkandzie wspaniały a ludzie bardzo sympatyczni<sup>45</sup>).

Działalność Figielskiego w Rosji przed 1917 rokiem, a następnie jego rewolucyjna działalność w Rosji Radzieckiej, w której w ostatnich latach życia pełnił zaszczytną i odpowiedzialną funkcję przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych w Turkiestanie, wymagają oddzielnego szerszego artykułu.

#### PRZYPISY

- 1) Akta USC w Płocku, nr 131/1889/R.
- 2) A. Zawieliew, Władysław Damianowicz Figielski, Taszkient, 1962, s. 4.
- 3) CA KC PZPR, Władysław Figielski,teczka os. 8701, podt. 1, kart. 1—5, wspomnienie o Władysławie Figielskim Marii Idźkiewiczowej, Płock, 8 luty 1961.
- 4) Księga Polaków Uczestników Rewolucji Październikowej, praca zbiorowa pod redakcją L. Kalestyńskiej, A. Kochańskiego, W. Toporowicza, Warszawa, 1967, s. 78.
- 5) A. Zewieliew, op. cit., s. 4.
- 6) T. Kurpiewski, Figielski znany i nieznan, „Notatki Płockie”, nr 5/54, 1969, s. 37.
- 7) Encyklopedia Rewolucji Październikowej, praca zbiorowa pod redakcją L. Bazyłowa i J. Sobczaka, Warszawa, 1971, s. 108.
- 8) Relacja Marii Idźkiewiczowej 26 września 1911, w posiadaniu autora, s. 2.
- 9) Akta USC w Płocku nr 172/1894/R.
- 10) A. Maciesza, Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906—1931, Płock, 1931, s. 48.
- 11) CA KC PZPR, op. cit., k. 2.
- 12) A. Zewieliew, op. cit., s. 5.
- 13) Relacja H. Brochockiej i H. Górnickiej, w posiadaniu autora.
- 14) Relacja M. Idźkiewiczowej, w posiadaniu autora.
- 15) CA KC PZPR, op. cit., k. 2.
- 16) E. Przybyszewski, Pisma, Warszawa, 1961, rozdz. II, s. 12.
- 17) Rewolucja 1905—1907 na Mazowszu i Podlasiu, praca zbiorowa, Warszawa, 1968, s. 170.
- 18) Księga Pamiątkowa Koła Płocczan, S. Kopczyński, Gimnazjum Płockie w latach 1883—1892, Warszawa 1931, s. 201.
- 19) S. Kostanecki, Walka o szkołę polską i Szkoła im. Wł. Jagiełły w Płocku 1905/6—1965/66, „Notatki Płockie” nr 4/38, 1966, s. 13.
- 20) S. Kostanecki, op. cit., s. 14.
- 21) Tamże, s. 14.
- 22) Tamże, s. 14, także w CA KC PZPR, op. cit., k. 1.
- 23) „Do dzieła”, nr 1, 2, 3, 4, 5, 10 (11 oraz 5, 6, 7) już jako organ Związku Młodzieży Socjalistycznej), Płock, zbiory TNP.
- 24) S. Kostanecki, op. cit., s. 15.
- 25) Relacja Marii Idźkiewiczowej, w posiadaniu autora.
- 26) Tamże, także w CA KC PZPR, op. cit., k. 1.
- 27) A. Zewieliew, op. cit., s. 6.
- 28) CA KC PZPR, op. cit., k. 2.
- 29) Tamże, op. cit., k. 2.
- 30) A. Maciesza, op. cit., s. 49.
- 31) „Głos Płocki” nr 55 (555), rok VI, 9 lipiec 1913, s. 1, sygn. TNP Płock, P-1414/1913.
- 32) Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, T. 8, Warszawa, 1966, s. 799.
- 33) CA KC PZPR, op. cit., k. 2.
- 34) Tamże, k. 2.
- 35) Relacja Marii Idźkiewiczowej, w posiadaniu autora.
- 36) S. M. Jankowski, Komisarz Turkiestanu, „Życie Literackie” nr 45(1241), 9 wrzesień 1975, s. 18.
- 37) Tamże, s. 18.
- 38) B. Mikołajczyk, Komisarz Czerwonego Turkiestanu, „Trybuna Ludu”, nr 126 (10212), 30 maj 1977, s. 4.
- 39) Relacja Marii Idźkiewiczowej, w posiadaniu autora.
- 40) B. Mikołajczyk, op. cit., s. 4.
- 41) S. M. Jankowski, op. cit., s. 18.
- 42) „Głos Płocki”, op. cit., s. 1.
- 43) S. M. Jankowski, op. cit., s. 18.
- 44) B. Sysdek, Płocczanin premierem Turkmenii, „Notatki Płockie”, nr 2/66, 1960, s. 16.
- 45) Stenogram filmu w TV o Władysławie Figielskim z udziałem syna Władysława — Henryka i córki Janiny, Śladami Figielskiego, 31 październik 1976, w posiadaniu autora.